

WANDA BRZYSKA

ur. 1931; Grodno



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	II wojna światowa, wybuch wojny, maski gazowe, żołnierz niemiecki

17. Mówiło się, że będzie wojna gazowa

Biegali po ulicach chłopcy i wołali, krzyczeli - pierwszego września, jak wojna wybuchła. Boże, jaki to był krzyk. To pamiętam. A jak Niemcy wkroczyli do Lublina, to wpadł do nas Niemiec. Myśmy mieszkali na drugim piętrze, i wszedł do łazienki, a ponieważ mówiło się, że będzie wojna gazowa, że będzie nalot gazowy, to mój ojciec kupił dla wszystkich maski przeciwgazowe. I na ścianie w łazience wisiały te maski, i ten Niemiec szukał wojska, bo tyle masek, a tu nikogo. Matka i my - troje małych dzieci, nikogo więcej. Szukał, obleciał mieszkanie - nikogo nie ma. Ojciec pracował w monopolu, i dostawali takie eleganckie deputaty na prezenty. Cygara super, eleganckie papierosy w takich pudełkach ebonitowych. I mieliśmy takie ogromne biurko rzeźbione, i w tym biurku w szufladzie były te papierosy. I ten Niemiec jak dopadł tam, to napchał sobie tych papierosów, i już się nie pytał o te maski, o nic. A matkę tak замуrowało, że nawet nie drgnęła. Nawet kroku za nim nie dała, nie mogła przemówić ani się ruszyć.

Data i miejsce nagrania	2009-07-14, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Mateusz Czekaj, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"